

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Alkoholizm a przestępczość

Przed sądem okręgowym w stolicy toczyła się świeżo następująca sprawa. Podmajstrzy ciesielski 25-letni A. Z., będąc we wsi podwarszawskiej M., na weselu w eschry przyjaciół, usłyszał przez okno dochodzące z szosy okrzyki jakiegoś mężczyzny, wzywającego ratunku. Pan Z., którego fala uczuć humanitarnych pod wpływem obficie zakropionej alkoholem uczył gwałtownie wezbrała, wybiegł na dwór i ujrzał młodego człowieka wyrzającego się z rak prowadzącego go policjantów, postanowił „obronić” go i w tym celu rzucił się na eschrytujących opryska przedstawicieli władzy. W toku szamotanicy się Z. z policjantem, ten ostatni przerażony jęknął. Okazało się, iż energiczny gość weselny ugryzł policjanta w palec.

Epilog zajścia rozegrał się w sądzie grodzkim, gdzie zapadł wyrok skazujący Z. za zadanie uszkodzeń ciała policjantom na dwa tygodnie więzienia. Sąd II instancji odrzucił tłumaczenie oskarżonego, iż policjant sam się skaleczył o szpilke, którą była przypięta... róża do smo kinga oskarżonego i wyrok skazujący zatwierdził.

Przy wyjściu oskarżonego z sali sądowej żona jego dostała ataku nerwowego, wołając: „Antek pójdzie do więzienia, pasada stracona, wódka nas zgubiła”. Opisana wczoraj i przebieg samej sprawy użyły silne wrażenie na zebranej w sądzie publiczności.

„Ofiara alkoholu” odezwał się jeden z obecnych sędziwy starsuszek, ze łzami w oczach. Wczoraj sądził w tej sali, kontynuował, wstyd po-

wiedzieć, studenta, który kradł, aby zdobyć pieniądze na wódkę...”

Opisana wyżej sprawa i legion innych, które, niestety, coraz częściej spotykamy na wokandach sądowych, świadczą o jednym: alkoholizm szerzy się u nas we wszystkich sferach ludności w sposób zagrażający, czyniąc spustoszenia moralne i popychając jednostki słabsze na drogę czynów wręcz kryminalnych. Jeżeli chodzi o stanowisko nauki w tej kwestii, to rzeczca ustalona jest, iż nadużycie alkoholu jest jednym z potężnych czynników, powodujących wzrost przestępczości. Interesującej tej materii poświęca swój artykuł p. Stanisław Czerniński w ostatnim numerze „Gazety Sądowej Warszawskiej” (Nr. 4 z 27 stycznia 1930 r.)

Pod alkoholizmem, wywodzi autor, rozumiemy skutki zatrucia spirytusem. Alkohol rujnuje organizm, wywołuje bardzo daleko idące zmia-

ny w sferze psychiki, nadaje jej obce dotychczas cechy, częstokroć wprost potworne. Prychopatologia stwierdza, iż spożywanie napojów spirytusowych wywołuje rozstrój intelektualnych funkcji i dzięki osłabieniu woli prowadzi do bardzo szybkiej reakcji na doznane wrażenia, do łatwych wybuchów zadrzotki, gniewu, mówiąc popularnie, porzucenie honoru, praca i wogóle wszystko, co wniesie i piękne traci wszelką wartość i znaczenie. Jednostka taka stacza się szybko coraz niżej, staje się pijakiem, niezdolnym do produkcyjnej pracy. W życiu społecznym alkoholizm, krótko mówiąc, przygotowuje i stwarza przestępczość, a fakt ten potwierdzają statystyki kryminalne wszystkich krajów. Wszędzie znaczna ilość zbrodni zostaje dokonana w stanie wypadkowego opilstwa lub przez ludzi nałogowo pijących. W Anglii naprzykład przeszło 50 proc. prze-

stępstw zostało dokonanych pod wpływem nadużycia alkoholu. Badania prowadzone w Niemczech i innych krajach wykazały, iż alkohol ma również wielki wpływ na powrót do przestępcstwa czyli recydywy.

Reasumując uwagi powyższe, dojdź musimy do wniosku następującego: Niszczącemu społeczeństwu nęzne alkoholizmowi musi być wydana najbardziej planowa i ścisła organizacja. Wzrostowi przestępczości sprzyja stale kryzys i nędza ekonomiczna. Alkoholizm uniemożliwia wszelki wysiłek i postęp kulturalny, spychając ludzi w odchłań zbrodni. Z grozy położenia muszą sobie zdać sprawę nie tylko ekonomiści, higieniści i moraliści, do walki wystąpić muszą w pierwszym rzędzie prawnicy-kryminalodzy.

K. K.



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wybrane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł. 1.50



Tubki czyste cynowe po Zł. 1.35 i 2.25 Puszki po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60

Mimo pracy domowej

wypielegnowane ręce

KREMEM NIVEA!

Każda gospodyni domu wie jak bardzo codzienna praca domowa niszczy skórę. Spracowane ręce stają się przesuszone w południu. Przez lekkie nacięcia rąk KREMEM NIVEA należy zapobiegać stwardniałemu skórze i osłabieniu siły brudu w drobnych zmarszczkach, by ręce nie czyniły wrażenia spracowanych. KREM NIVEA zawierający jedynie cukrzy, wnikła szybko w skórę nie pozostawiając połysku. W ten sposób skóra mimo pracy domowej zachowuje swą miękkość i gładkość używając wypielegnowano. Należy więc codziennie używać Kremu Nivea.

Wyrób krajowy firmy PERBECO, sp. z o. o. edp. w Katowicach

Programowa deklaracja rządu hiszpańskiego

Zupełny odwrót od metod Primo de Rivery

Madryt. — Rząd hiszpański przesłał dz. „nikarzym komunikat oficjalny, w którym oświadcza, że życzeniem rządu hiszpańskiego jest przywrócenie ludności praw obywatelskich, przywrócenie poważy sądu i zapanowanie ludności do wymiaru sprawiedliwości i stworzenie atmosfery pokojowej celem ułatwienia pracy indywidualnej i społecznej. Nowy rząd doszedł do przekonania,

że wszelkie gwałty, stosowane przez rząd, nie dadzą się pogodzić z prawami wolności obywatelskiej.

Rząd będzie się starał rozwiązać problemy gospodarcze przez ograniczenie wydatków a inicjatywę prywatnej przyjdzie z pomocą w postaci różnych ulg. Trochę rząd będzie także stworzenie możliwości współpracy kapitału z pracą.

jest, iż układ likwidacyjny z Polską nie zostanie przez Reichstag ratyfikowany, a to z powodu sprzeciwu nietylko nacjonalistów, ale także członków niemieckiej partii ludowej i centrum, rozpoczęła dyplomacja niemiecka nową grę wobec Francji, mając na celu „wytłumaczenie” że układ likwidacyjny nie łączy się z planem Younga.

Tego rodzaju interpretację zakomunikowano ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, oraz za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Paryżu p. Briandowi.

Tego rodzaju intrzygi spotkały się ze zdecydowanym odporem rządu francuskiego.

Ambasador francuski w Berlinie p. de Margerie nie pozostawił Curtiusowi żadnej wątpliwości, że

1) układ likwidacyjny z Polską,

podobnie, jak układy likwidacyjne z innymi państwami, związany jest ściśle z planem Younga, ponieważ zawiera zrzeczenie się niemieckich pretensji finansowych, co wymaga jest w artykule 143 planu Younga, ponieważ od tego zrzeczenia niezależnością zmniejszenie niemieckich ciężarów reparacyjnych;

2) wszystkie umowy likwidacyjne powinny być równocześnie z planem reparacyjnym ratyfikowane do takiego terminu, ażeby francuski sztab generalny mógł na 3 miesiące przed upływem terminu, wyznaczonego na ewakuację Nadrenji (30-go czerwca b. r.), a więc najpóźniej do dnia 31 marca b.r. przygotować plan ewakuacji.

Nie wywiązanie się z tego strony niemieckiej wytworzy nową sytuację w sprawie ewakuacji Nadrenji.

zagrożającym niepodległości państwa.

W związku z powyższem aresztowano redaktora pisma komunistycznego niejakiego Kunkumedi, który wraz z dwiema kobietami po dejrzanym jest o działalności antypaństwa.

KONTR-REWOLUCJA NA KOLEJACH SOWIECKICH.

Moskwa. — „Prawda” podaje, iż GPU wykryło w Woroneżu kontrrewolucyjną organizację sowieckich kolejarzy. Według komunikatu GPU, organizacja zmierzała do zdeorganizowania ruchu na sowieckich kolejach w celu wprowadzenia zamętu w chwili ewentualnej mobilizacji czerwonej armii.

JENCY WĘGIERSCY W NIEWOLI SOWIECKICH.

Budapeszt. — Do jednej z miejscowości węgierskich wrócił w tych dniach słuszar węgierski Nagy, który od początku wojny znajdował się jako jeniec wojenny na terytorjum Rosji sowieckiej. Oświadczył on, iż jeszcze około 3 tysiące jeńców wojennych znajduje się w Rosji.

Szał antyreligijny dyktatorów kremlińskich przybiera potworne rozmiany.

Ryga. — Z doniesień moskiewskich wynika, że masowe protesty zagraniczne i odeszy Papięta i innych dostojników wyznań zachodnio-europejskich przeciw antyreligijnej polityce rządu sowieckiego, przechodzą bez żadnego wpływu na jej kierunek. Urzędowo oświadcza się, że rząd sowiecki nie zmienia wcale tej polityki. Zadaniem dyktatury komunistycznej jest „wychowanie robotników i włościan w duchu ateistycznym” (!) i dlatego nie może być żadnej mowy o jakiegokolwiek tolerancji w tej sprawie. Wszyscy dostojnicy duchowni, którzy wystąpią do walki z rządem sowieckim, będą bezwzględnie karani. Związki bezbożników zamierzają urządzić w Wielkonoc wielki karnawał (!) z obnoszeniem wykarytur papięta (!), biskupa z Canterbury i innych dostojników kościelnych i spalaniem ich publicznie. Oprócz tego związki bezbożników domagają się wydania zakazu sprowadzania biblii do Rosji sowieckiej.

Cita di Vaticano. W tych dniach nadeszły do Watykanu różne listy z

Skutki bezrobocia w Gdańsku

Gdańszczanie żądają usunięcia robotników polskich

Gdańsk. — Przepisy traktatu wersalskiego i konwencji genewskiej za pewniają Polakom pełne równoprawienie na terenie Gdańska. Jednakże Gdańszczanie mimo to występują stale przeciwko zatrudnianiu polskich robotników w Gdańsku, nawet przez polskich przedsiębiorców. Wnieśli oni nawet skargę do wysokiego komisarza Ligi Narodów, domagając się redukcji polskich robotników w Gdańsku.

Skarga ta była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Ligi, jednakże nie została załatwiona. Wobec tego obie strony, Gdańsk i Polska, rozpoczęły w tej sprawie w dniu 6 b. m. w Warszawie rokowania.

Z okazji tych rokowań „Germania” zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że napływ polskich robotników do Gdańska pozbawia pracy robotników miejscowych, wskutek czego miasto musi ponosić olbrzymie świadczenia na rzecz bezrobotnych, co rujnuje jego finanse i zagraża bytowi gospodarczemu. Pismo to przyznaje, że w Gdańsku zatrudnieni są także i robotnicy, obywateli niemieccy, jednakże Gdańsk „z ideowych powodów nie może wystąpić przeciwko nim”.

Sprawa polskich robotników w Gdańsku, kończy „Germania”, dowodzi jak bezsensowną są dla życia gospodarczego Gdańska postanowienie na traktatu wersalskiego, powzięte przy zielonym stole.

Sprawa polskich robotników w Gdańsku, kończy „Germania”, dowodzi jak bezsensowną są dla życia gospodarczego Gdańska postanowienie na traktatu wersalskiego, powzięte przy zielonym stole.

Sprawa polskich robotników w Gdańsku, kończy „Germania”, dowodzi jak bezsensowną są dla życia gospodarczego Gdańska postanowienie na traktatu wersalskiego, powzięte przy zielonym stole.

Reichstag odrzuca umowę likwidacyjną z Polską

Niesłychane metody dyplomacji berlińskiej

Berlin. — Sprawę ratyfikacji polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego przez Reichstag uważać należy w tej chwili już za zupełnie przesadzoną w duchu negatywnym.

Przebieg dyskusji na komisji spraw zagranicznych, która toczy się od 3ch dni przy drzwiach zamkniętych, nie pozostawia już żadnej wątpliwości, że w parlamencie niemieckim znajdzie się wprawdzie z trudem większość dla ratyfikacji planu Younga, nie uda się natomiast uzyskać rządowi potrzebnej większości dla uchwalenia ustawy, ratyfikującej polsko-niemiecki układ likwidacyjny.

Gabinet p. Hermanna Müllera nie zamierza jednak wyciągnąć z tego ewencyjnych w takich rzeczach kon-

sekwencji, ale ustąpi wobec nacisku rozwyrzonego nacjonalizmu niemieckiego i zaproponuje rządowi polskiemu rozpoczęcie dalszych „pertraktacji”.

W takiej sytuacji wszelkie „pertraktacje” uważać należy za bezcelowe, gdyż byłoby one usankcjonowaniem nowych niesłychanych metod, które do stosunków między narodowych usiłuje wprowadzić dyplomacja niemiecka.

Kiedy przed kilku dniami rząd francuski uzależnił ratyfikację planu Younga od ratyfikowania przez Niemcy również umowy likwidacyjnej z Polską, ze strony niemieckiej wystąpiło z zwykłym w takich wypadkach „dementi”.

Natomiast obecnie, kiedy jasnym

Litewska Komedja

Skazanie króla Jagielly

Kowno. — Wczoraj radjostacja kowieńska ogłosiła wyrok sądu kowieskiego w sprawie króla Jagielly, o czym poprzednio podawaliśmy. Po wyciszeniu wszystkich „przestępstw” Jagielly sąd uznał króla Jagiellę winnym złamania przysięgi, danej ojcu, Olgerdowi, wyznaczenia Litwinów, łamania ich jedności, przyjęcia katolicyzmu, przyznawania wielkich ziem duchowieństwu katolickiemu itp. Następnie Jagiellę oskarżono o zamordowanie Kiejstuta i oddanie Litwy Polsce. Za wszystkie te „przestępstwa” sąd skazał Jagiellę na wykreślenie jego imienia z historii Litwy, odebranie mu tytułu w. ks. li-

tewskiego i nakazał wszystkich uważać Jagiellę jedynie za króla polskiego. Powództwo cywilne ziem trocko-żmudzkich uwzględniło w ten sposób, że ponieważ Polacy są spadkobiercami Jagielly, więc do 27 października r. b. muszą zwrócić Litwie Wilno (!!) Wyrok podpisał: prezes sądu Olszacki, członkowie Weiznis i Paciulis.

TELEGRAMY

ZAOSTRZENIE WALKI Z KOMUNIZMEM W FINLANDJI

Helsingfors. — Partia „Zjednoczone” węgrycia rządowi memoriał, w którym żąda wydania nowej ustawy, żezwalającej na prowadzenie bardziej energicznej walki z ruchem komunistycznym w Finlandji.



Wielka katastrofa samochodowa

Konsul meksykański, wicekonsul i żona, tudzież reszta towarzystwa ciężko ranni. Samochód spalony. Szofer zabity

Warszawa. — W środę 19 b. m. około godz. 8.30 rano na sosie warszawskiej zdarzyła się katastrofa samochodowa.

W kierunku Wilanowa jechał samochód marki „Packard”, 8-mio cylindrowy, numer 24.581 z szybkością ponad 100 km. na godzinę. W samochodzie, należącym do honorowego wicekonsula meksykańskiego w Warszawie, znanego przemysłowca p. Juliana Brygiewicza, znajdowało się towarzystwo, złożone z żony jego Aleksandry, konsula meksykańskiego w Warszawie Raula Rodrigues Duarte, szwagra właściciela auta, Aleksandra Gałunowa, który przed kilku dniami przybył z Paryża i p. Eugenija Kusztelana, która również przybyła niedawno z Paryża.

Na zakręcie szosy, powyżej Wilanowa, samochód, prowadzony przez szofera Kazimierza Ulasa, skręcił nagle, wpadając na barjerę, która rozbiła i uderzyła o przydrożną topołę. W jednej chwili samochód stanął w płomieniach. Kierowca na skutek uderzenia został wyrzucony z samochodu na odległość kilkunastu metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Passażerom samochodu pospieszyli z pomocą mieszkańcy Wilanowa oraz przejeżdżający właśnie autobus „Paulinka”, utrzymujący komunikację między Skolimowem a Warszawą. Z posterunku policyjnego za wiadomiono pogotowie ratunkowe i staż ogniową, tak, iż w kilka minut po wypadku przybył lekarz pogot-

twia, który udzielił ciężko rannym pierwszej pomocy.

Stwierdzono, iż konsul Duarte doznał pęknięcia czaszki i równocześnie ciężkiego poparzenia. Bardzo ciężko ranny jest p. Gałunow. Obu rannych odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. P. Brygiewicza, jego żonę i p. Kusztelanowa przewieziono do lecznicy prywatnej dra Solmana. Stan zdrowia pp. Brygiewiczów jest ciężki, p. Kusztelan po opatrunku udała się do domu. Piloty samochodu ugasił gaśnicami strażacy. Wartość spalonego auta wynosi około 70 tysięcy zł.

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez policję pow. warszawskiego, ustalono, iż całe towarzystwo spędziło wieczór na przyjęciu u brata p. Brygiewicza, Edwarda, zamieszkałego przy ul. Boduena nr. 4. Rano, po zabawie, postanowiono udać się na przejażdżkę, która zakończyła się tak tragicznie.

Katastrofę tę uważają za jedną z największych, jakie dotąd notowano w okolicach Warszawy. — Wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach dyplomatycznych i towarzyskich stolicy.

O godz. 2 po południu zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus druga ofiara tej katastrofy, konsul meksykański Raul Duarte, nie odzyskawszy przytomności.

Stan innych ofiar katastrofy, poza p. Kusztelan, artystką, jest bardzo ciężki.

strzelają w łoszczan.

Schwytani na granicy włoczęjanie odsyłani są do prowizorycznych obozów koncentracyjnych utworzonych nad rzeką Wilją pomiędzy wsiami Posadziewo i Hluboczno. Do obozów tych spędzono już przeszło 1000 włocjan, którzy znajdują się w najokropniejszych warunkach. Odebrano im wszystkie cenniejsze przedmioty i żywność. — Włoczęjanie wysyłani są partiami w głąb Rosji na zesłanie.

ZA CO SPOLICZKOWANO POŚLĄ ŻARSKIEGO?

Warszawa. — Od kilku nacoennych świadków wczorajszych zajęć na sali sejmowej, w związku z prze mówieniem posła komunistycznego Z. K. C. otrzymał korespondent „Il. K.” zapewnienie, że spoliczkowanie tego posła przez dwóch postów socjalistycznych nastąpiło na skutek rzuczonego przez Żarskiego w stronę ław socjalistycznych okrzyku: „Wy szpicle laszystowskie”, nie zaś z powodu treści jego przemówienia.

BOLSZEWICY ZABIŁI POPA NA POLSKIEJ GRANICY.

Lwów. — „Diło” donosi w korespondencji z Grzymałowa, że mieszkańcy pogranicza byli onegdaj świadkami wstrząsającej sceny, jak katechizacja się po drugiej stronie Zbrucza. Oto troje ludzi, jak się po tem okazało, ksiądz katolicki, oraz pop prawosławny wraz z żoną biegnąc pod gradem kul żołnierzy sowieckich co tchu, uśdowali przedostać się po lodzie przez Zbrucz do Polski. Pop, trafiony w głowę, zginął na samym środku rzeki, zaś żona jego i ksiądz katolicki zdołali dobiec do brzoju i skryć się na terytorjum Polską. Nieszczęśliwymi opiekunierami zaopiekowały się władze polskie.

UPADEK WIEKSZEJ WŁAŚNOSCI ZIEMSKIEJ W POLSCE.

Warszawa. — Według danych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na 6,096 majątków ziemskich, stowarzyszonych w Towarzystwie, 2,100, a więc przeszło 1/3 zostało wystawionych na licytację przez Towarzystwo.

Z tego sprzedaż przeszło 700 majątków ma się odbyć już w marcu. Poza tem bardzo wiele majątków obłożono sekwestrami z tytułu niezapłacenia podatków, protestowanych weksli i różnych pretensji prywatnych.

Po bankructwie kampanii drzewnej w Sowieciech

Prasa sowiecka zamieszcza szerzeg artykułów, poświęconych odbytych przed miesiącami mobilizacji „komsomolców”, którzy zostali w liczbie przeszło 60 tysięcy skierowani na roboty leśne, w celu powiększenia sowieckiego eksportu drzewnego zagranicą.

„Komsomolska Prawda” zadaje pytanie, gdzie podziela się ta armia, mająca stanąć przysięłą kadry partii komunistycznej. Jak się okazało, „komsomolcy” po dwutygodniowym pobycie wśród chłopów, przeszli na stronę prześlado-

wanego w Sowieciech zamożnego włościanstwa — „kulaków” i stanowią obecnie wielkie niebezpieczeństwo dla ustroju komunistycznego.

Kampania drzewna — pisać pisma sowieckie — spaliła na panewce; rozpoczęła się natomiast kampania wyławiania „zdrójców” władzy komunistycznej.

OGŁOSZENIE

Nr. E. 539/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 28 lutego 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Nadzarczej nr. 41 odbędzie się sprzedaż ruchomości należących do Dawida Tobiasza, mianowicie: Mebli, urządzenia kuchni, pras, szmitów, transmij, motoru i in., ocenionych na zł. 2,225.
Dnia 27 stycznia 1930 roku

Nr. E. 578/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Spadek nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Michała Szlęzyna, mianowicie: Kredensu stołowego i stołu, 2-mech foteli i 6 krzesel, ocenionych na zł. 600.
Dnia 5 lutego 1930 roku

Nr. E. 3330
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Złotej nr. 162 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „I. Gryz i W. Nowicki”, mianowicie: 1,000 kaffi, ocenionych na zł. 600.
Dnia 8 lutego 1930 roku

Nr. E. 687/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Nadzarczej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „N. Kryman, A. M. Kupfer”, mianowicie: Desek debowych, ocenionych na zł. 1125.
Dnia 4 lutego 1930 roku

Nr. E. 506/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Gliwskiej nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Sawkopla, mianowicie: Fortepianu i krowy, ocenionych na zł. 800.
Dnia 11 lutego 1930 roku

Nr. 695/30, 866/30 i 865/30
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Raclawickiej nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Złoty-Majera i Pessy wli Poli mat. Szydłowskich, mianowicie: Różnych mebli, ocenionych na zł. 2250.
Dnia 11 lutego 1930 roku

Nr. E. 8019/28
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 5, ogłasza, że w dniu 11 marca 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Raclawickiej nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Złoty-Majera i Pessy wli Poli mat. Szydłowskich, mianowicie: Różnych mebli, ocenionych na zł. 2250.
Dnia 11 lutego 1930 roku

Komornik Sądowy K. PELKA

pogroźkami, pochodzące z Rosji i zapotrzone w pieczęć moskiewską. Listy te są odpowiedzią na ostatnie orędzie Ojca św., protestujące przeciw ciwko barbarzyńskiej kampanji antyreligijnej, prowadzonej przez Sowiety.

Zaden z tych listów nie został do ręczony Papieżowi. Wszystkie zostały zatrzymane przez cenzurę pocztową w Watykanie, która prowadzi ścisłą kontrolę wszystkich tego rodzaju korespondencji.

OFIARNOSĆ POLAKÓW W AMERYCE.

Chicago. — Zarząd Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego wyasygnował 2,500 dolarów na rzecz inwalidów Polaków z wojny światowej, którzy służyli w armji gen. Hallera.

Cleveland. — Polacy tutajsi złożyli 3,486 dolarów dla uniwersytetu katolickiego w Cleveland.

IGNACY PADEREWSKI PODDAŁ SIĘ OPERACJI.

Berlin. — „12-Uhr-Blatt” donosi z Genewy: Znkomity pianista Ignacy Paderewski bezpośrednio przed odjazdem do Ameryki zachorował nagle w Monte Carlo.

Podróż została odroczone, artysta zaś poddać się musiał ciężkiej operacji ślepej kieszki.

Straszny wybuch w rafinerji amerykańskiej. 5 trupów i 67 oparzonych

London. — Z miasta Elisabeth w stanie New Jersey donosi Reuter: W rafinerji spirytusu w Linden, należącej do Standard Oil Company nastąpił gwałtowny wybuch. Bezpośrednio po wybuchu powstał pożar. Podozas eksplozji zaważyli się dwa piętra. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 5 zabitych. Liczba rannych wzrosła do 67, między którymi wielu utraciło wzrok.

Lekarze szpitala, do którego przywieziono rannych oświadczyają, że większość ofiar odniosła tak ciężkie poparzenia, że nie wielu tylko wyjdzie z życiem i to w dodatku większość z nich zostanie ślepacmi. 14 osób leży w agonji.

Wedle pierwszokowego dochodzenia wybuch należy przypisać pęknięciu rury, prowadzącej pod wielkim ciśnieniem gaz naftowy. Uchodzący gaz zapalił się i spowodował wybuch kotła ze spirytusem.

Nacozni świadkowie opowiadają, że nastąpiły trzy wybuchy w krótkich odstępach. W mgieniu oka cała rafinerja stanęła w płomieniach, tak, że tylko z trudem wydostali się robotnicy na wolne powietrze. Widać było wielu robotników, na których płonęła odzież, jak ostepieni i pędzeni bólem pędzili na ostep i wpadali na ogodzenie z drutu kolczastego, jakim otoczone są zabudowania fabryczne i tam zwiśali bezwładnie.

RZYM W ŚNIEGU.

Rzym. — Ponad północnymi i środkowymi Włochami szalała wczoraj burza śnieżna, która szczerze gólnie groźne rozmiary przybrała w Trjescie, gdzie wyrządziła liczne szkody. Wszystkie wzgórze w okolicy Rzymu pokrywa gruba warstwa śniegu.

WYKŁADY LEKARZY POLSKICH W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. — Staraniem konsula generalnego w Nowym Jorku, przy poparciu miejskiego departamentu zdrowia i grona obywatelskich usposobionych lekarzy polskich, zorganizowano wykłady publiczne, w których lekarze pouczą będą Polonje tutejszą o nowoczesnych metodach lekarskich i głównych zasadach higieny codziennej. Wykłady te już się rozpoczęły. — Oprócz tego, co pewien czas, jeden z lekarzy polskich wygłaszać będzie polskie odczyty na ten temat przez miejską stancję radiową.

KRWAWA KAMPANIA WYBORCZA W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro. — Kampanja wyborcza jest niezwykle krwawa. 4 osoby zostały zabite. Pomiedzy demonstrantami a policja nastąpiła ożywna wymiana strzałów. W Wiktorji doszło do prawdziwej bitwy. Padło kilka tysięcy strzałów. W całym kraju zanotowano 18 zabitych, a przeszło 50 rannych.

ZLIKWIDOWANIE LOKAUTU W PRZEMYSLE BIELSKIM.

Bielsko. — Wczorajsze układy zloakoutowanych robotników z pracodawcami doprowadziły ostatecznie do porozumienia. Obie strony zgodziły się na propozycję przedstawicieli rządu i w dniu dzisiej-

URLOP GEN. BURHARDT BUKACKIEGO.

Warszawa. — Generał do prac w generalnym inspektoracie armji, gen. bryg. Burhardt-Bukacki, wyjeżdża dnia 1 marca b. r. do Francji na dwumiesięczny urlop kuracyjny.

MASOWA UCIECZKA CHŁOPÓW ROSYJSKICH DO POLSKI.

Wilno. — Przymusowe wprowadzenie komun wiejskich na Białoruś i sowieckiej wywołuje masowe prąby przechodzenia włocjan na stronę polską. Wzdłuż całej granicy począwszy od Dźwiny po zapadniecu zmroku rozlegają się strzały karabinowe wzmocnionych licznich straży sowieckich, które roz-

chrześcijańskich to kraj rolnika i ryacza.

Do tego jednak czasu rzemiosło w Polsce przedstawiało się jako przemysł w takim czy innym stadium rozwojowym. Dziś rzemiosło w Polsce jest tylko jedną z gałęzi przemysłu coraz bardziej wypierane z dominującego dotąd stanowiska skutkiem szybkiego rozwoju przemysłu fabrycznego opartego o ustrój kapitalistyczny, a szczególnie wielkiego przemysłu metalowego. Bez względu jednak na podniesiony fakt — rzemiosło, skoro jest mowa o produkcji przemysłowej — przez długi jeszcze okres będzie miało w Polsce wielkie znaczenie wobec niskich plac w porównaniu z zagranicą, a poza to ma za zadanie wzmocnienie stanu trzeciego co jest bardzo ważnym z punktu widzenia już czysto społecznego. W tego tytułu nie od rzeczy będzie rzucić okiem wstecz na rozwój rzemiosła w Polsce uwzględniając prztem moment zarównu gospodarczy jak i społeczny. (Oczywiście że w ramach odczytu nie da się kwestja ta wyzerpować ująć.) Ogólny pogląd konieczny jest aby podejść do właścicieli oceny sytuacji obecnej rzemiosła, oraz warunków prawnych stwarzających podstawy do dalszego jego rozwoju.

Rzemiosła w Polsce a nowe prawo przemysłowe

W Polsce rozwój tych stosunków w XVII i XVIII wieku kształtował się odmiennie niż w Europie Zachodniej w tym czasie. Wiek XVII i pierwsza połowa wieku XVIII to okres znacznej depresji politycznej osłabienia władzy monarchy przez elekcję, zaś w stosunkach ekonomicznych okres zupełnego zastoju i upadku. Historycznie były to skutki wojen polonackich z najazdami nieprzyjacielskimi, głód i pomor a w konsekwencji wyniszczenie miast i miasteczek. Nawiasowo dołąć należy, że do ruiny ekonomicznej miast przyczyniła się i szlachta ze swoją egoistyczną polityką ekonomiczną.

Niemalą rolę odegrała konkurencja handlu zagranicznego płodami surowymi szczególnie Rosji w handlu zaś wewnętrznym coraz luźniejszy kontakt między wsią a miastem. Dlatego Polska na drodze rozwoju gospodarczego zachodnio-europejskiego wkroczyła dopiero w XIX wieku a więc ze znacznym opóźnieniem.

Dawne Polskę od do czasów granic

dzianych na dwory książęce i biskupie.
Dokumenty z owego czasu wspominają o murarzach, lagielnikach, tokarzach, kłodziejach, szewcach, słodownikach, kucharach, piekarzach, a także o szczytnikach w rabinających broni. Według profesora Balcera takie nazwy miejscowości jak: Kuchary, Piekary, Szczytniki, Grotniki i inne pochodzą od nazwy rzemiosła wykonywanego w pewnych skupieniach rzemieślniczych koncentrujących dokoła siedziby na dla zaspokojenia gospodarskich potrzeb dworu i domu. Jeżeli mówimy o rzemiosle metalowym nie możemy pominąć znaczenia ówczesnego przemysłu żelaznego. Nic w tem dziwnego: rudy żelazne rozrzucone są po całym kraju. Wypatano je w tak zwanych dymarkach na węglu drzewnym. Żelazo wykonywano w kufach młotami poruszonymi siłą wodną skąd przewozono następnie do najbliższych warsztatów większego celem poddania dalszej przeróbce. O pierwszym zakładzie żelaznym w Polsce znajdujemy wzmiankę w dokumencie z roku 1261, który wspomina o mlynie do mielenia stędy żelaznej w Rudnikach. Wiele oszczędności w tym przed-

miocze znaleźć można w kronice Długosza, który między innymi wymienia dwie Rudnice pod Częstochową w Bieszenie i Gnaszynie, jedną w Żajackowie pod Ciecunami i trzy pod Kłobuckiem. Istniała w tym okresie również produkcja rud i bruzców w okolicach Olkusz i Ciecina i Kielcach. Produkcja ta sprzyjała rozwojowi przedwzrostkiem rzemiosła kowalskiego, którego losy ściśle związane były z górnictwem i hutnictwem. Jeżeli chodzi o okres średniowieczny występuje tu znamienita cecha charakterystyczna pod ówczesną wogóle rozwój przemysłu w średniowiecznej Europie. W wytwórczości przemysłowej dominujące a zarazem decydujące stanowisko i wpływ zagarnia miasto. Przemysł miejski powstał w przeciwstawieniu do rzemiosła wiejskiego i kiedy to ostatnie wobec załozności dominantnej nie było w stanie stworzyć jakiejś organizacji — inaczej rzecz się miała w miastach gdzie przemysł był zorganizowany w cechy rzemieślnicze. Rozwojowi tych organizacji sprzyjało i to że władza polityczna w kraju była mocno osłabiona.

Kino „CASINO“ Kościuszki 18.

Dziś w Czwartek 20 lutego

PO RAZ OSTATNI

KOBIETA i PAJAC

Jutro w Piątek 21 lutego

Rewelacja! Wielka Pręjemera!

Film nad Filmy — pg. powieści LWA TOŁSTOJA

ŻYWY TRUP.

KRONIKA

Piątek 21 LUTEGO

Dziś — Feliksa
Jutro — Piotra
Wschód słońca o godz. 6.46
Zachód o godz. 17.09

Kalendarzyk historyczny:
21/II 1530 r. koronacja
Zygmunta Augusta

— „Obchód Morski“ w Częstochowie.

Program wyznaczony na niedzielę, dn. 23 b. m., „obchodu morskiego“ z racji 10-jej rocznicy odkrycia brzoza został już ustalony. Głównymi momentami obchodu będą więc: w sobotę, jako w przeddzień, o godz. 7-jej wiecz. kapstrzyk wojskowy na ulicach; w niedzielę o godz. 9-jej r. zbiórka delegacji ze sztabami na Jasnej Górze, o godz. 9-jej m. 30 — uroczyste nabożeństwo, poczem pochód na plac magistracki z orkiestrami, o godz. 11-jej r. podniesienie bandery polskiej na maszt, poczem defilada, o godz. 12-jej — odczyt o morzu z filmami i przezrociami w kinach „Odeon“ i „Casino“, o godz. 12-jej do 2-jej — koncert orkiestry wojskowej na placu magistrackim.

Komitet obchodu zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich instytucji, związków, stowarzyszeń, klubów sportowych oraz do społeczeństwa miejscowego o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystości.

— Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości.
W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 3 i pół po południu odbędzie się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ul. Panny Marii 49.

— Wspaniałe przedstawienie dla dzieci w teatrze „Rozmaitości“.
Dziś, w piątek, na scenie teatru „Rozmaitości“ staraniem szkół po wczesnych Nr. 8, 17 i 19 odegrana zostanie: „Taniec kwiatów“ — opera fantastyczna w 1 akcie E. Ostrowskiej, muzyka K. Milka oraz „Czarodziejska fajarka“ — baśń fantastyczna w 4 aktach J. Porazińskiego. Chórami i orkiestrą dyryguje p. H. Pietrzak, reżyseria, tańce i kostiumy p. A. Mizikurowej. Dochód na cele szkolne. Początek o godz. 4-jej po poł.

Niewątpliwie tak wspaniałe przedstawienie przy niskich cenach miejsc (od 50 gr do 2 zł.) zgromadzi w teatrze całe rzesze młodocianej publiczności pod opieką osób starszych.

Jak obliczać podatek od lokali?

W nr. 2 „Dziennika Ustaw R. P.“ z roku bieżącego ogłoszona została ustawa z dnia 30 grudnia 1929 r. o państwowym podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Ustawa nie wprowadza żadnych zmian w dotychczasowych przepisach i wysokość podatku wynosi na dal 8 proc. od pobieranego komornego, przyczem za podstawę do obliczenia podatku służy czynsz z czerwcę 1914 r.

to za zgodą lo'tatora, podatek obliczany od podstawowego czynszu z 1914 r. a postępowano tak z braku miarodajnego wyjaśnienia w tej sprawie kompetentnych władz.

W roku bieżącym sprawa obliczenia podatku od lokali uległa zmianie w tym sensie, iż samorządy otrzymały z Izby skarbowej w Kielcach okólnik z dnia 27 stycznia r. b. zawierający nietyko wyjaśnienie, lecz wyraźne wskazówki, które muszą być przestrzegane przy wymiarze wspomnianego podatku, gdzie w punkcie pierwszym powiedziano, iż za podstawę wymiaru podatku należy brać czynsz faktycznie płacony.

— Z teatru „Rozmaitości“.
W czwartek o godz. 8 m. 30 w arcywesoła farsa w 3-ach aktach Hennequina: „Dzwonek alarmowy“.

— Publiczność bawi się świetnie i żywo oklaskuje artystów za doskonałą grę.

W piątek: — „Dzwonek alarmowy“.

Bilety wcześniej nabywać można w kucierni „Ziemiańskiej“, Il-ga Aleja nr. 28.

— Z zabawy w Kasynie oficerskim.

Z pośród licznych zabaw karnawałowych pięknie wyróżniła się zabawa tańeczna, jaką dorocznym zwyczajem urządzili w ub. sobotę Korpus Oficerski 27 p. w salach Kasyna. Nader liczne grono osób ze sfer towarzyskich naszego miasta bawiło się znakomicie wśród sympatycznych przedstawicieli armii. Ochozce tany przy dźwiękach dorobowej orkiestry symfonicznej 27 p. p. trwały do rana, a prowadził je dzielnie por. Wierzejski. Zabawa należała do bardzo udanych i pozostawia wszystkim uczestnikom wiele miłych wspomnień.

— Bal urzędniczo państwowych i samorządow powiatowego.

W sobotę, dn. 22 b. m. w sali kameralnej nowego teatru (ul. Kielińskiego 15) pod protektoratem p. starosty Kühna odbędzie się bal urzędniczo państwowych i samorządow powiatowego. Wejście za za prośzeniami po 4 zł. od osoby. Początek zabawy tańecznej o godz. 10-jej wieczorem.

— Zawody narciarskie w Kielcach.

Niedawno zawiazane „Święto krzykie T-wo Sportów Zimowych“ w Kielcach organizuje w dn. 22 i 23 lutego pierwsze zawody narciarskie na stadionie kieleckim.

Dnia 22 o godz. 14 m. 30 odbędzie się bieg narciarski 12 kilometrowy. Start i meta na torze narciarskim. Dnia 23 lutego o godz. 14 dalszy ciąg zawodów, na które się złoży: Skoki narciarskie na skoczni i skisjoring (jazda na nartach z koniem z jeźdźcem).

W zawodach wezmą udział poza miejscowymi sportowcami także wykwalifikowani w skokach narciarze wojskowi z pułków podhalańskich.

— Sprawa zaległości podatkowych.

Dowiadujemy się, że w sprawie zaległości podatkowych dla płatników rzemieślników w dniu 4 lute-

go r. b. w Izbie Skarbowej w Kielcach odbył się zjazd PP. naczelników wszystkich Urzędów Skarbowych Podatków i Oplat Skarbowych, na którym PP. naczelnicy otrzymali pouczenie, że w myśl wydanego przez p. Ministra Skarbu z rządu co do umarzania zaległości, których ściągnięcie jest bądź niemożliwe, bądź też mogłoby narazić egzystencje płatników, ażeby PP. naczelnicy przedłożyli Izbie Skarbowej wykazy tych płatników, którzy zalegają w podatku przemyślowym i dochodowym z lat do 1927 włącznie, a których suma zaległości, nie wliczając dodatku komunalnego, nie przekracza co do jednego płatnika kwoty 2,000 zł.

Izba Skarbową przyrzeka przed stawicielem Izby Rzemieślniczej, że w sprawie umarzania wyżej omawianych zaległości podatkowych zajmie przychylnie stanowisko co do płatników-rzemieślników.

— Fabryki mydła dobrowolnie zniżają ceny.

Przed niedawnym czasem fabryki przetworów tłuszczowych i mydła na skutek podrożenia surowców podwyższyły ceny swoich wyrobów. Obecnie z powodu dającego się zaobserwować zastój i konkurencji szeregu większych fabryk mydła z powrotem obniżyły cenniki o 5 proc.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 9-go do 15 b. m., miejski Wydział Zdrowia konstatawał 16 wypadków zaślabnięć na choroby zakaźne, w tem na odrę 8, tyfus brzuszy — 2, błonica — 2, róża — 2 i na grzlicę płuc 2.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 20 chrześcijan i 8 żydów, łącznie 28 osób.

— Nocny dyżur aptek.

W nocy z dnia 20 na 21 bieżącego otwarte będą następujące apteki p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewiczza i Frydęgo — III Aleja 50.

Pożar w Zawadzie Straty wynoszą około 30,000 zł.

Wczoraj około godz. 8-jej wieczorem powstał w zagrodzie p. Ludwika Cianciary w Zawadzie groźny pożar, od którego spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z całym inwentarzem marnym, między zapasami zboża, sło my, siano itd. padły również ofiarą kosztowne narzędzia rolnicze.

Straty wynoszą około 30 tys. zł. Dzięki jednak akcji ratunkowej, jaką podjął nadbiegła do pożaru ludność, oraz późnie Straże pożarnej z Kamienicy Polskiej, Poczesny, Osin i Poraja — dom mieszkalny ocalał.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ma się tu do czynienia ze zbrodnia podpalenia, gdyż najpierw zapaliła się sterta słomy za stodółką, gdzie nikt nie przechodzi.

Zbrodnia podpalenia zdaje się potwierdzać ta okoliczność, że akurat w podobny sposób przed miesiącem (z 17 na 18 ub. m.) podpalona została posiadłość Leona Blachnickiego.

Podczas pożaru lekko ranny został w rękę syn właściciela zagrody Mirosław Cianciara. Jot.

— Kradzież pierścionka za 1200 złotych.

Rajmund Ziębacz (Bociana 5), zameldował policji, że z mieszkania, w czasie jego nieobecności skradziono mu pierścionek złoty, wartość 1200 zł. Dochodzenie w toku.

— Włóczęgostwo.

Za bezcelowe włóczenie się po torze kolejowym policja spisała do niesienia na Fornalskiego Mieczysława i Kaczmarska Ignacego, zam. w Łodzi.

— Zaproszony na przyjęcie i podstępnie okradziony.

Władysław Miłkowski (Zajęcza nr. 3 na Lisiecu) zameldował policji, że gdy powracał z fabryki „Stradom“ na ul. Narutowicza zaczął go nieznaną osobnik, który mówił do niego po imieniu, zapra-

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU KSIĘGOWEGO W POLSCE
Warszawa, Marszałkowska 74 tel. 66-74
PORADNIK KSIĘGOWEGO
Niezbędny informator dla każdego księgowego, korespondenta, adwokata, przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego we wszystkich dziedzinach Polski, Rady i wskazówki we wszelkich dziedzinach związanych z pracą księgową i w szczególności z kalendarzami na 1930 rok
CENA W OPRAWIE ZŁ. 10
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Domu Książek Polskiej Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.

szął na wizytę do swego szwagra. Gdy Miłkowski zgodził się na to, mężczyzna ów zaprowadził go na nieznaną mu ulicę, kazał wejść na podwórze, a odebrawszy od niego rower, powiedział, że zaraz za nim przyjdzie. Po chwili Miłkowski wyszedł przed bramę i przekonał się, że gościnnie nieznanemu, skradłszy rower, uciekł.

— Za obrażenie policjantów.

Za rzucone obelgi na policjantów spisane zostało doniesienie na Bebeł Nataleję i Adameckiego Franciszka, zam. w barakach.

— Kradzież z mieszkania.

Ciurzyński Tadeusz (Spadek 1) zameldował policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono mu torpedę od roweru.

— Za kradzież węgla.

Za kradzież węgla z pociągu policja spisała doniesienie na Kowalskiego Walentego (Nowokielecka 30), Mielczarka Franciszka (Bór 52) i Ignasiaka Józefa (Baraki Stradom).

Ostatnie wiadomości.

NOWY PREMIER FRANCUSKI
Paryż, 20.2. — Prezydent Doumergue powierzył p. Choent misję utworzenia gabinetu.

O ŚWIĘTO IMIENIA PUŁASKIEGO.

New York, 20.2. — Prezes Ignacy Wermiński przewodniczący komitetu obchodu Pułaskiego otrzymał od 16 miast rezolucję, żądającą wydania od kongresu ustanowienia dnia 11 października jako święta imienia Pułaskiego.

EKSPEDYCJA BYRDA URATOWANA.

New York, 20.2. — Siadając dzisiaj rano na okręt „City of New York“ który dostąpił do zatoki Wielkiej Wody, komandor Byrd pozostawił samoloty i inne materiały. Uczestnicy wyprawy brali jednak wszelkie prace i pomiary, dokonane w ciągu roku badań naukowych.

O los majątków powstańców-bohaterów z 1863 r.

Główna powieściopisarka M. Rodziewiczówna ogłosiła na łamach prasy warszawskiej list otwarty w sprawie skonfiskowanych podczas powstania 1863 r. majątków, treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!
W dniu 14 lutego r. b. byłam obecna na sali Sądu Najwyższego podczas rozpraw o losy majątków, skonfiskowanych powstańcom polskim przez rządy rosyjskie.

Słuchając mów reprezentantów urzędów Kzeczypospolitej Polskiej pytałam w duchu, czy ci ludzie, mówiący po polsku, są Polakami, gdyż oświadczenia, które słyszałam, nie mogły wyjść z duszy Polaka.

Więc kary, które spadały na Polaków za ich walkę o wolność Ojczyzny, były karami legalnymi? Więc my nie jesteśmy dalszym ciągiem Polski Piastów, Jagiellonów, Polski przedrozbiorowej, a no wotorem bez przeszłości?

Więc wyrzekamy się świętych bohaterów naszych powstań narodowych, nazywając katów ich — reprezentantami prawa?

Więc Ci, których imiona my czcimy i czcić będziemy, zostali zaliczni do buntowników przeciw prawu?

Więc Polska przejęła na włas-

ność mienie, tym bohaterom przez bandytów zagrabione?

Więc córka powstańca, żądająca zwrotu zagrabionej jej ojcu powstańcowi przez moskali ziemi, spotyka się w Sądzie Polskim z nagrawaniem od osoby, która winna być stróżem prawa.

Czy nie znajdzie się w naszej Ojczyźnie człowiek lub władza, któ raby uniemożliwiła podobne występy urzędnikom Państwa.

Proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie tego listu w Pańskiej gazecie i o przyjęcie wyrazów me go zupełnego szacunku.

MARIA RODZIEWICZÓWNA.

PODZIEKOWANIE

Wszystkim Organizacjom i Stowarzyszeniom za wzięcie udziału w pochodzie w dniu Święta Pańskiego, Szanownym przedstawicielom Władz wojewskich, rzą dowych i komunalnych za łaskawe przyjęcie na uroczystą Akademię ku czci Ojca św. chorom katedralnym pod umiejtn kierownictwem p. dyr. J. Kowalskiego, za doskonałe wykonanie kilka numerów programu, p. prof. E. Mąkoszy i p. dyr. L. Wawrzynowiczowie za subtelny akompaniament, p. L. Borkowskiemu i p. M. Chorzelskiemu, za wysoce artystyczne wykonanie kilku utworów muzycznych, p. Wł. Leszczyńskiemu za piękny śpiew solowy, p. Szellerównie za podniosłą deklamację, Redakcję „Gościa Częstochowskiego“ i „Niedzieli“ za kilkakrotne wzmianki i artykuły w sprawie obchodu Święta Pańskiego, p. Prezydenta R. Jarmulowiczowi za łaskawe udzielenie kwiatów i dekoracji, p. p. Inspektora wł. I. Sobieriniowi za wydanie pozwolenia na przywiezienie świerków, Straży Ogniwowej z p. Komendantem Serednickim na czele oraz orkiestrze Strażackiej z p. prof. E. Mąkoszą na czele za wzięcie udziału w pochodzie, p. Zembie za bezinteresowne odstąpienie sali „Panoramy“, p. Dobrowolskiemu za gościnę, dekorację sztandaru, przedstawicielom młodzieży za utrzymanie porządku na sali oraz Sz. Publiczności, która przybywając tak licznie przyczyniła się do uświetnienia uroczystej Akademii, składa serdeczne podziękowanie.

Komitet obchodu Święta Pańskiego.

AMBROZJO znany okultysta-chromanta, określa: życie każdego człowieka z linii i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wieluński nr 1.

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielski, lizenki, tremo, otomany, Kozłicki, 106A, materace. I-sza Aleja nr. 12 — Gł. Miłki.

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez dyr. kolei poddz. w Częstochowie na imię Wincenty Drożdż, zwolniczy 344

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych, książkę wojskową wyd. przez p. K. U. Kielce w wyd. ksiąg ludności gm. Wierzbno wyd. na imię Wincenty Zapala 344

INTELIWENTNA pani za gospodynią potrzeba. Oteły z podaniem warunków, składac w sklepie „Gość“ pod „Nr. 528“

UNIEWAZNIAM weksel in blanco na zł. 100 z wyost. Stanisława Zydorczyka na zł. cenie Antoniego Zydorczyka 524-3

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez p. K. U. w Kaliszu na imię Konstantego Madrzejskiego 508-3

ZGUBIONO kartę zwolnienia wyd. przez Baon Wartowniczy w Kielcach na imię Adama Kurka 507-3

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez p. K. U. Częstochowa na imię Aleksandra Czekaerta 522

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez p. K. U. w Nowym Targu na imię Jakób Salacia 520

MIESZKANIE do wynajęcia, Stara 5 m. 2

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, sprzeda, Dębie, ul. Debowej nr. 4 58

SEKRETARKA inteligentna zechce służyć ołerte „Czystości“ skrz. poczt. 104

CHŁOPCIE piśmienny potybaw, Lekarska-Dta Michał Grzesiak, Aleja 10 533

FRANCUSKIEGO tamio udielca student. Oteły sklep „Gość“ pod „A38“ 514

POTRZEBNA od zaraz młoda, inteligentna para do opieki nad chorem. Wia domo Kozłicki 21 — Skład wędlin.

Ostatnie 2 dni!
Kto jeszcze nie widział filmu polskiego
Uroda życia
wg powieści Stefana Żeromskiego
niech śpieszy do „Nowości“ i Aleja 12
Ostatnie 2 dni!
Pocz. o godz. 5-jej. Ostatni seans o godz. 9.30.
Do godz. 6-jej wszystkie miejsca w krzesłach po 1 zł.

TEATR ODEON

Dziś i dni następnych. Najwspanialsze i najświetniejsze arcydzieło twórczości krajojeil
Pierwszy europejski film polski
Historia wszechpotężnej miłości, drugo-uciel wszelkie przesydko i zapory podług popularnej powieści **Mieczysława Srokowskiego**

KULT CIAŁA

Scenariusz: **Anatol Stern**.
Reżyser **Michał Waszyński**. Kier. produkcji **Józef Rozem**
W rolach głównych:
A. P. MOZŻUCHINOWA, M. V. VARKONYI
Krystyna Ankiewicz, Paweł Owerlo, Eugeniusz Bodo i inni.
Tance solowe w wykonaniu **Marquitta Slater** z „Casino de Paris”
NAD PROGRAM:
Aktualność **Wizyta Prezydenta Estonji** w Warszawie.



CHOROBY PŁUC

Przy zranianiu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego, nieograniczonego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:
„Balsam Thiocolan-Age”
który ułatwiający wydzielanie się płynu, wzmacnia organy i samopoczucie chorego, oraz polepsza wagę ciała i usława

dnia. Po ujęciu kilkunastu kroków przechodzący ten pałd nieprzytomny na bruk. Z dokumentów osobistych znalezionych przy ciężko ranym stwierdzono, iż jest to dozorca więzienia śledczego przy ulicy Dzikiej: 30-letni **Bolesław Różański**.

Po przewiezieniu do szpitala Różański zmarł wskutek ciężkiej rany w okolicy serca. Zarządzone na tychmiast poszukiwania przyczyniły się do ujęcia sprawcy zbrodni. Jest to niejaki **Józef Śliwiński**, również dozorca więzienny. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. To zbrodnia nie jest doład znane, gdyż Śliwiński odmawia wszelkich zeznań.

ZE ŚWIATA

(X) Japonia posiada zgórą 60 milionów mieszkańców.

Stosownie do spisu ludności, przeprowadzonego dnia 1 grudnia ub. roku, liczba mieszkańców Japonii wynosi 62,938,200 osób, z których przypada na mężczyzn — 31,683,400, na kobiety zaś — 31,254,800. W porównaniu ze stanem ludności z 1 grudnia 1925 roku liczba mieszkańców Japonii wzrosła w okresie 4 lat o 3,201,378, co daje średni roczny przyrost 800,344 osoby. Na ludność miejską przypada 15,376,000 osób, na ludność wiejską — 47,562,000 osób. Zestawiając powyższe cyfry z danymi z

1 grudnia 1925 r. można stwierdzić, że proces urbanizacji Japonii rozwija się coraz silniej. Największym miastem w Japonii jest **Osaka** — 2,408,000 mieszkańców, dalej **Tokio** — 2,295,000, **Jokohama** — 543,500.

(X) Polscy artyści w Filadelfiji.

Najliczniej obsadzoną przez polskich artystów placówką muzyczną zagranicą jest niewątpliwie sławne na świat cały konserwatorium **Curliusa** w Filadelfiji. Dyrektorem tej uczelni jest słynny kapelmistrz **Stokowski**, klasę fortepianu prowadzi światowej sławy pianista, wuj **Jerzego Leszczyńskiego**, **Józef Hofman**, klasę śpiewu prowadzi nasza sławna śpiewaczka **Sembrich-Kochanska**, plastykę wykłada **Iwona Krupska**, klasę kapelmistrzowską prowadzi **Emil Młynarski**, będący jednocześnie dyrektorem opery filadelfijskiej.

— „Kurier Księgarski dla Wszystkich”.

Ukazał się nr. 2 nowego czasopisma, poświęconego propagandzie czytelnictwa oraz zwiększeniu omawianiu wszelkich ciekawych zjawisk z dziedziny świata, jak również spraw dotyczących literatury i nauki polskiej. — „Kurjera Księgarskiego dla Wszystkich”, wydawanego przez znana hurtownie księgarską, „Dom Książki Polskiej”, redagowanego zaś przez **Eustachego W. Szelągka**.

„Kurier Księgarski dla Wszystkich” tem się różni od wszelkich innych tego rodzaju czasopism, wydawanych przez pozostałe główne firmy wydawnicze, iż rejestruje książkę polską gdziekolwiek wydane, nie zaś wydawnictwa jednej firmy, lub kilku firm wybranych.

Specjalną uwagę zwraca „Kurier Księgarski dla Wszystkich” na krótkie obiekty wne recenzje o najwybitniejszych nowo-

ciach literackich i naukowych oraz na możliwe szczególne bibliografie nowości wydanych w ub. m., a stanowiących przedmiotem Landlu księgarskiego. Należy podkreślić, iż „Kurier Księgarski dla Wszystkich” dotychczas jest nawet dla najskromniej uposażonych ludzi prenumerata roczna wraz z przesyłką wynosi tylko zł. 1,80.

PROSEK „KOGUTEK”

USUWA NAUDORCZYWSKI
BOL GŁOWY
OSTRZEŻENIE! Czas wyprószenia naszego wyrobu, należy przy kupie akontować i wyraźnie zgadzić otry ginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego, zaszep od bi trzyczest. Zwracając uwagę i odróżniając aptocyzyte polskie od usiadlowanych w obłonek naszego opakowania.

WŁOSÓW wypadała, łupież i łysienie usława „Włosy Chinowa-Chmielowa” oraz „Mydo Chinowa-Chmielowa” (Kogutkiem). Sprzedaje apteki apteczne. Główny skład **Warszawa** Apteka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

HEMOROIDY

CZOPKI HEMOROIDALNE „Varico” (w kształtów) Usława bił piczenie, swędzenie, krwawie sie, zmniejszają guzy (złoty). Sprzedaje apteki.

Wyjaśnienia prawne

Czy oskarżony w procesie karnym ma obowiązek powiadamiania sądu o zmianie swego adresu?
Wzemy dla przykładu proces karny o kradzież. Oskarżony na rozprawie w pierwszym terminie stawiał się i udzielał wyjaśnień. Sprawa uległa odroczeniu z powodu konieczności wezwania dodatkowych świadków.
W drugim terminie rozprawy oskarżony nie stawiał się, wezwania mu nie zostało doręczone z powodu

wyprowadzki z domu, w którym uprzednio zamieszkiwał. W tej sytuacji sąd nie ma obowiązku odroczenia sprawy, lecz sprawę rozpoznaje na mocy art. 204 kodeksu postępowania karnego.
Art. 204 zarządza: „Jeżeli strona, której doręczono wezwanie na rozprawę główną zmienia następnie miejsce zamieszkania i nie zawiadomiła o tem sądu, to wezwanie, wysłane pod jej ostatnim znanym adresem uważa się za doręczone.”
K. K.

Kino-Teatr „APOLLO” Ogrodowa 26.

Dziś w owzwrtek 20 lutego po raz ostatni!

Pierwszorządny program atrakcyjny! Film wysoce artystyczny film powieściowy, melodramatyczny w 10-actach, według powieści **R. Kalesa** i **W. Kalesa**.
CHŁOPCZYCA
W rolach gł. **XENIA DESNI, HARRY LESNIE**, oraz cały zespół wielkich gwiazd obojga płci. Ponadto: **Kilka aktowa wersja komedja**
Długo orkiestra. Sala ogrzewana. Seansy od 6 p. p. Ostatni seans 4.45 w. Cenę biletów 80 gr. (miejsca trzecie), 80 gr. (drugie), 1 zł. (pierwsze), 1,20 gr. (fotel parter.), 1,80 (balcon) i 1,80 (fotel w loży)

Z KRAJU

(-) Straszna katastrofa autobusu pod **Garwolinem**.
Ciężka katastrofa autobusowa wydarzyła się na szosie lubelskiej w miejscowości **Wiązownia**. W przepełnionym autobusie podczas najszybszej jazdy zlamalo się koło i peki resor. Skutki tego były fatalne. Samochód zarył się w twirze, a następnie przewrócił się do głębokiego rowu z wodą. Świadka mi straszego wypadku byli chłopcy, powracający wozami z **Garwolina**. Wóród przerażonych jęków wydobywali z pod szcztaków autobusu wszystkich pasażerów. Jedno czesnie urząd gminny zatelefono-

wał po pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył na miejscu kilkanaście osób, którzy furmankami chłopskimi ruszyli w dalszą drogę. — Pięciu natomiast w stanie beznadziejnym odwiezino do szpitala w **Warszawie**.

Autobus doszczętnie zrujnowany. Z katastrofy bez najmniejszych okaleczeń wyszedł kierowca samochodu.

(-) Zabójstwo dozorczy więzienia nego.

Onegdajszej nocy w **Warszawie** na ulicy **Dzikiej 51** rozległo się 5 wystrzałów rewolwerowych. Gdy zwrabiona hałasem policja przybyła na miejsce, zastała stającego przy pod murum kamienic przechod-

ZA BŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.
Ani przedstawienia rodziców, ani raby margrabiny nie mogły go przekonać o potrzebie wystąpienia z wojska i pozostania w gronie rodziny. **Killa-Maria** przedstawiała się jego oczom w szatach okropnej Syberji; wrota należało do odważnych, a honor nie pozwalał żądać dymisji w przededniu rozpoczęcia kampanji.
Nie chcemy malować rozpacz Klemencji, rozstającej się z ołtka i kuzynkami... Co się działo temu biednemu sercu, skoro ujrzało ją same, obok nieznanego, same w środowisku bogatego światła!
„Smutek Klemencji był tem większy, ile że jej izarce, zamiast wzruszyć męża i skłonić do kilku pociągów, jeszcze bardziej podbił jego poryczość i niezadowolenie; Fernando bowiem przyglądał to izy — a poniekąd może miał słusność — głębokiej niechęci, jaką do niego czuła młoda matka. Jeśli **Guevara** nie uczynił nic, czemu mógł sobie zjeżdżać tki: wód zony — to wzamian, nie wierząc i nie rozumiejąc, co robi, **Klemencja** tak znów postępowala, jakby chciała koniecznie zniechęcić ku

sobie męża, który delikatne uczucie brata za mizdrzenie, i który tak samo nie lubił też, jak drudzy nie lubią widoku krwi...
Przypadek nie złączył nigdy dwóch sprzeczniejszych charakterów, dwóch antypatycznych sobie istot. Za młodzi oboje, by mogli mieć to rozstrojenie i znajomość serca ludzkiego, jakiej nas uczy dłuższe obcowanie ze światem — nie umieli sobie robić wzajemnych ustępstw, a dla zabezpieczenia przyszłości nie poświęcali nic z terażniejszości...
Klemencja wychowana w klasztorze, nawet nie przeczuwała, że może istnieć świat o gminnych namiętnościach... Niestety, dziś zrzucona barbarzyńska ręka, ujrzała się w jego odmęcie... Fernando, który w swem życiu odwiedzał tylko domy grzy i koszary, zupełnie nie znał delikatnych tajemnic serca dobrze wychowanej panienki; będąc młodym, przystojnym i bogatym, między kobietami, które z bliska poznał, nie znalazł zbyt surowych — a więc o miłości miał najbardziejże pojęcie. Widząc, że młoda żona nie kocha tak, jak go inne kochały, młody człowiek zaczął przypuszczac, że **Klemencja** ukrywa w swem sercu tajemnicze uczucie i że ubóstwiająca nie może być nikt inny, tylko **margrabia de Valdemar**. Po przy-

puszczeniu wydawało mu się tem prawdopodobniejsze, ile że markiz nie pochwałił nigdy tego małżeństwa, które tak niespodziewanie na rzucono młodym dziewczęciu. **Fernando** rozjuszony i zniechęcony do **Klemencji** nie omieszkał wrócić jak najprędzej do dawnego trybu życia i rzucić się w objęcia wszelkiego rodzaju nałogów.
Na widok tej mieszaniny wymagań z chłodem, zazdrości z obojętnością, **Klemencja** musiała powziąć przekonanie, że **Fernando** nie czuje już dla niej nie tylko miłości lub tkliwości, lecz nawet tego szacunku, na jaki zasługują każda żona, niewiawę prawdę **Fernando** nie kochał szczerze **Klemencji**... Między dwiema istotami tak sprzecznych charakterów niepodobna było mówić o jakiegokolwiek duchowym powinowactwie — ale za to piękność **Klemencji** stała się dlań powodem zrodzić się z miłości, która jest tem straszniejsza, że nie może spodziewać się najmniejszego wynagrodzenia. Ta dziwna zazdrość była dla młodej kobiety bezustannym męczącym; z największą obrzydzeniem najdeprawniej **Fernando** łaczył najdespotyczniejsze wymagania, których nie łagodziły żadne dowody ożulności; wychodząc, zamykał ją na klucz, nie pozwalając nikogo przyjmować, a nawet wzbraniał chodzić

do kościoła... Targany ślepą zazdrością, pobawiał ją najniebezpieczniejszych rozrywek, a nawet w jej własnych rękach udułił raz małego ptaszka, którego ona ukochała, uważając go za jednego towarzysza samotności.
Podrót takich cierpień **Klemencja** nie uważała się jednak za kobietę zapoznaną, oszukaną bohaterkę, ofiarę potwora — nie znała tych szumnych słów. Wierzyła tylko, że **Fernando** jest złym mężem, jak tyłu innych i prosiła Boga, by zechciał wnieść w jego serce szlachetniejszą uczucia... Przed oczyma widziała ciągle słowa apostoła:

„Pamiętajmy, że cierpliwość jest heroizmem chrześcijanina; wstyd okazywać się słabym wobec króla, ukoronowanego kołcami”.

Fernando, jak wszystkie natury złamane brzemieniem nałogów, nie był w stanie ocenić zasług **Klemencji**: a nie mogąc zrozumieć owej tajemnej gorliwości, z jaką chrześcijańska kobieta umie wypełniać najprzykrejsze obowiązki — posadał ją o zdradę; w jej milczeniu widział dowód, że jego postępowanie jest dla niej obojętne i dlatego często mawiał do siebie: „a jeśliby mnie kochała, czyż nie byłaby zazdrośną?” Myśl ta wtrącała go nieraz w głęboki smutek. **Wtedy Klemencja**,

zbliznąc się do męża, otwierała przed nim skarby współczucia, które remi serce kobiety patrzającej na boleśniej zawsze jest przepelnione — i znajdowała dla niego słodkie słowa pociechy. Ale te kwiaty, zrzucone na spalony piasek pustyni, prędko po wędny; ten balsam, wylany na trup, nie mógł ożywić jego martwoży. Jeśli **Fernando** przerwał milczenie, to chyba na to, żeby przez usta wyrzucić parę gminnych wyrażań, które raniąc ucho **Klemencji**, ścisnęły jej serce... Tak mimozta zamyka się sama, skoro rękę uczuje w pobliżu...
Pewnego dnia **Fernando** chciał umieścić w salonie jeden z tych szcibów, na które świat przyzwyczaił patrzeć się bez rumieniec: była to **Wenus** pieszcząca **Adonisa**... Na widok tego obrazu, obrażającego czystość jej duszy, **Klemencja** usiadła na najpierw przykre zdziwienie, z którego mąż śmiał się na cały głos, a potem, zakrywając rękami białe oblicze, zaczęła gorzko płakać. **Fernando** nie pojął ile szczernej dotkliwości mieściło się w tych łzach, a biorąc je za wynik śluzowych przesądów, zaczął po grubiałej przeklinać i zawałił, że nierównie lepiej byłaby zrobiła, gdyby zażamiała się za żołnierza, była na zawsze została w klasztorze!
(d. c. n.)

Kino-Teatr „Nowy”

Pierwszy raz w Częstochowie! Dziś dni i następnie: Dawno niewidziana adaptacja publikacji **LVA DE PUTTY** oraz słynny amerykański **JAZZ SCHULDRAU** w wielkim filmie pod tytułem **WĘGIERSKA KREW (Złodziej serc)**
Wzruszający dramat na 6 filmosce.

Kino „UCIECHA”

Dawno niewidziany, detektyw „Tajemniczy” **William Desmond** wystąpił w wielkim **Rycerz** bohater sens. filmów **„Uciechy”** **William Desmond** wystąpił w wielkim **AS PIKOWY**
Obie serje razem! Nowa kopina 20-acta akta, całość razem! 1-sza serja w 10-actu **As Pikowy** 2-acta pod tytułem: **Przebieństwo Złota**
Poc. o 5. Ostatni seanso 8-30 wiece. Dla młodzieży dozwolony. Ceny zwykłe.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc postąpić jak najlepszemu jak klientela, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najspójniejszemu miejscowemu organie pras. — Najlepsze ceny ogłasza! — Najlepsze formaty! — Dziś drobny ogłosz za dostępy dla każdego, gdyż ogni ogłosz drobnych poornajnie się od 1,50 zł. — Ceny prawniczy i ogłoszeń na 1 rok. Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Profesjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do sumowań twiętacznych i śledzielnich potądane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przedślad do godziny 10-jej rano.

Wszystkie ogłoszenia nie uwzględniają do żadnych swrotów postówki i nie obowiązują Administrację do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść jego nie została wyrażona. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń prawniczych nie odpowiada. Zamieszczenie ogłoszeń bywa w dziedzinie o tryb. o ile zawierała na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za ewent. powstanie z powodu nadania tekstu zamieszczonego.

Redakcja i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**
Redakcja na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”
Kierownik Literacki **JAN BARTLEK**